Nro 289. ROK 1840 ŚRODA 16 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Łazarza B.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Żyrosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8" 142	— 16, 6	0, 45	Wschodni słaby	Pochmurno	Sneg
14	2	6, 739	— 13, 2	0, 59	„ „	„	Snieg
	10	5, 952	— 12, 7	0, 62	Pn Zachodni słaby	„	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie

ma honor zawiadomić szanownych Akcyonaryuszow, iż dopełniając swoich zobowiązań, odbędzie w dniu 31 grudnia 1840 r. na sali W. Knotza o godzinie 7 wieczorem, w obec JW. Kommissarza rządowego i komitetu, trzecie losowanie, według planu przeznaczonych do umorzenia obligacyi.

Okoliczność tę pragnąc ogólną uprzyjemnić zabawą i chwilę przesilenia Roku starego na nowy, w licznem gronie i dobréj harmonii przepędzić, daje w wilią Nowego Roku **BAL** którego bliższe szczegóły, późniéj oddzielnemi afiszami ogłoszone zostaną.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 9 *Grudnia.* —

N. Cesarz Jmć najwyżéj rozkazać raczył: z Warszawskiego Wikaryatu Grecko-Rossyjskiego, utworzyć oddzielną dyecezyę, a biskupowi tejże przybrać tytuł Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, z pozostawieniem rzeczonéj dyecezyi pod dotychczasowym zarządem przewielebnego JX. Antoniego, który zarazem mianowany zostaje arcy-biskupem; w którym to przedmiocie wydany został w dniu 5 z. października, ukaz Cesarski do Najświętszego Synodu.

Wczoraj kawalerowie wojskowego orderu Sgo Jerzego dawcy zwycięztw, uroczyście obchodzili dzień swego patrona. Wszyscy obecni w Warszawie kawalerowie tego orderu wszelkich stopni, zebrali się na placu Krasińskim, a za przybyciem JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, ozdobionego wielką wstęgą tegoż orderu, powitali dostojnego wodza, odbyli paradę wojskową i udali się do katedry NN. Trójcy, na pontyfikalnie odbywane nabożeństwo. W zamku znajdowali się na śniadaniu i spełnili za zdrowie i pomyślność N. Monarchy, Jego NN. rodziny, oraz JO. Xcia. Późniéj w zamku był świetny obiad.

— *Paryż* 28 *Listopada.* —

Przy początku dzisiejszego posiedzenia pan Guizot wstąpił na mównicę i wspomniał o nocie lorda Palmerston w któréj tenże wyraźnie mówi, że Anglia nie miała nigdy zamiaru wydzierać vice królowi posiadłość Egiptu, i że przez wzgląd dla Francyi poda-

no teraz paszy propozycyą zostawienia mu Egiptu pod jedynym warunkiem, żeby sułtanowi oddał flotę. Po panu Guizot zabrał głos p. Odilon Barrot.

Wczoraj wieczórem obiegały pogłoski o rozwiązaniu izby, ale zdaje się że stronnicy pana Thiers rozgłaszali te wieści jedynie w celu nadania mowie jego ważności, i żeby się zdawało że ta mowa wydarła nowemu gabinetowi większość, w tym samym zapewne zamiarze utrzymują dzienniki p. Thiers, że nigdy jak istnieją izby, żadna mowa takiego wrażenia nie sprawiła i z większym zapałem nie była przyjętą.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych po panu Villemain który jak wzmiankowaliśmy w poprzedniej gazecie mówił w obronie gabinetu 12 maja i przeciw panu Thiers, rozpoczął pan Guizot usprawiedliwiając się z zarzutów czynionych mu przez pana Thiers, odczytał list swój do prezesa rady z którego pragnął okazać iż zawsze należycie wypełniał obowiązki posła francuzkiego. Po nim obszernie przemówił pan O. Barrot, głównie zarzucając panu Guizot, że nie powinien był zastąpić pana Thiers w wydziale spraw zagranicznych, i w końcu zaklinał izbę aby nie osłabiała swoją mową i przykładem tych wzniosłych uczuć które stanowią siłę Francyi. Po krótkiéj odpowiedzi p. Guizot zobrał głos p. Dufaure w obronie gabinetu 12 maja.

— *Dnia* 29 *Listopada.* —

Wczoraj wieczorem mówiono, że uczniowie prawa, zamierzają wyprawić panu Dupin kocią muzykę. Władze przedsięwzięły środki ostrożności, ale nie przyszło do żadnéj demonstracyi tego rodzaju.

Zapewniają, że lord Granville wczoraj wieczorem podał panu Guizot nową notę lorda Palmerston; odpowiedź pana Guizot miała już dziś rano o god. 6 być doręczoną lordowi Granville.

Przygotowania do uroczystości przyjęcia popiołów Napoleona, postępują z nadzwyczajną gorliwością. Esplanada gmachu inwalidów urządzoną ma być w kształcie amfiteatru, ale w około tego amfiteatru wznoszą się palisady, które tworzyć mają pewien rodzaj oszańcowanego obozu, w którym 100,000 żołnierzy będą jakby blokować widzów znajdujących się na amfiteatrze. Prócz tego dla utrzymania spokojności przedsięwzięte będą nadzwyczajne środki ostrożności. Mówią, że uroczystość ta ma się odbyć w dniu 20 grudnia.

— *Dnia* 30 *Listopada.* —

Natłok publiczności do galeryi dla słuchaczy jest jeszcze tak wielki jak na poprzednich posiedzeniach; ale deputowani nie biorą już tak żywego udziału w rozprawach, szczególniéj jeśli nie odzywa się jaki z wielkich mówców. I tak na dzisiejszym posiedzeniu, kiedy pan Carne zaczął mówić za adresem, deputowani tak głośno rozmawiali między sobą, że trudno było usłyszeć wyrazy mówcy. Po nim przemówił pan Toqueville przeciw adresowi, a przy odejściu poczty, znajdował się na mównicy p. Jouffroy.

Piszą z Bordeaux: »W świecie politycznym wiele mówią o własnoręcznym liście, który królowa Marya Krystyna pisać miała do Don Carlosa, i w którym go wzywa aby dopomógł jéj w monarchiznéj restauracyi Hiszpanii, a to przez zaślubienie między sobą ich dzieci, przez coby ostatnia wola Ferdynanda VII. spełnioną została. Zapewniają, że pan Zea Bermudez nie jest obcym téj polityce, która połączyłaby umiarkowanych i karlistów, przeciw rewolucyi i anarchii. Utrzymują także że różne własnoręczne listy które Espartero pisał do królowéj niedługo przed jéj wyjazdem z Madrytu, mają być ogłoszone, i że przez to marszałek bardzo skompromitowanym będzie w obliczu panującego stronnictwa.

— *Alexandrya* 5 *Listopada.* —

Ibrahim znajduje się obecnie z Solimanem i Osmanem paszą, 15,000 wojska i 40 działami pod Malaka z téj strony Zahle. Nowy Emir Druzów stoi o trzy tylko godziny drogi od niego, i stara się odcinać mu wszelkie dowozy żywności i furażu, przyrzekł on przyprowadzić Ibrahima jako jeńca. Jeźli wszyscy zbrojni górale oddani będą pod jego rozkazy przedsięwzięcie to może mu się udać; w tym celu potrzebuje tylko zająć drogę do Damaszku prowadzącą przez strome skały, odciąć dowozy z doliny Balbek które zabierane są przez małe oddziały wojska Ibrahima, starać się szarpać go ciągle i ścieśniać, a wtedy Ibrahim dla braku żywności zmuszony będzie przerzynać się z resztą wojska a przy tym odwrocie który nie będzie zapewne podobnym do sławnego odwrotu Xenefona i wykształci się może w proste *sauve qui peut*, łatwo będą mogli druzowie i inni dzielni górale ustawieni w zasadzce z tyłu, dostać go w swoje ręce.

— *Dnia* 12 *Listopada.* —

(Courrier français). Wiadomość o zdobyciu przez wojska sprzymierzone St. Jean d'Acre sprawiła tu wielkie zamięszanie. Przy odpłynieniu paropływu Eufrat, panował paniczny strach między mieszkańcami, ponieważ obawiają się bombardowania Alexandryi. Gdy pasza dowiedział się że stracił jeden z najpiękniejszych klejnotów swojéj korony, okazał więcéj nieukontentowania niż pomięszania. Przysiągł, że będzie się mścić i każdego cala swojéj ziemi bronić, udało się jednak konsulom inne w nim myśli obudzić, przez przedstawienie mu niebezpieczeństwa, na jakie naraziłby się dłuższym oporem. Na radzie odbytéj w pałacu d. 11 b. m. oświadczył pasza, że ponieważ nie może stawić czoła koalicyi i opatrzność zdaje się być przeciw niemu, przeto chce się poddać warunkom traktatu 15 lipca. Tego samego dnia jeszcze posłał on gońca do Ibrahima paszy z rozkazem, aby natychmiast powrócił do Egiptu i z całem wojskiem stanął obozem na granicy Syryi przy saméj pustyni. Inny goniec został wysłany do gubernatora Kairy, aby natychmiast zaprzestał poboru beduinów i Felachów. Nazajutrz Mehmed Ali urzędownie oświadczył konsulom, że chce oddać flotę turecką, jeśli reprezentanci czterech mocarstw zaręczą mu dziedziczne posiadanie Egiptu. Wysłane zaraz zostały okręta aby ten nowy projekt paszy do Stambułu i admirałowi Stopford zawieść, a paropływ Eufrat bierze tę wiadomość do Francyi, aby rząd francuzki mógł wszystkie trudności dla mocarstw sprzymierzonych usunąć.

Journal des Débats potwierdza te doniesienia, a *Constitutionnel* udziela list z Alexandryi z tego samego dnia, w którym wprawdzie wszystko to co w powyższym artykule jest zamieszczone, ale tylko jako pogłoska. Podług tego listu postanowienie powzięte przez paszę, nie zostało jeszcze ogłoszone i jeszcze zapewnie parę dni się z tém wstrzymają. Nie można sobie taić, mówi daléj ten list, że sprawa paszy znajduje się w pożałowania godnym stanie. Francya straciła zupełnie swój wpływ w Egipcie. Zapewniają, że Mehmed wyraził się bardzo gwałtownie o rządzie francuzkiem, mówiąc do pana Cochelet, i między innemi powiedział: Rząd francuzki spowodował mój upadek. Byłem tak nieroztropny, że wierzyłem w rzetelność waszych przyrzeczeń, kiedyście, dla wstrzymania zwycięzkiego pochodu mojéj armii przy Taurus zapewniali mi posiadanie Egiptu i Syryi. Wtedy mogłem był zmienić los mocarstwa tureckiego. Rząd francuzki zdradził mię, udając że wspiera moją sprawę, a teraz jestem zupełnie odarty. Potomność rozstrzygnie na czyjéj stronie była prawość i szlachetność.

— *S y r y a.* —

Względem historyi St. Jean d'Acre w nowszych czasach, czytamy w *Dostrzegaczu austryackim*: »Dzezer pasza, który w końcu zeszłego i początku teraźniejszego wieku oddane jego ojcu paszostwo, zarządał z największą surowością i okrucieństwem, upiększył St. Jean d'Acre wspaniałemi budowlami i obwarował je jako tako. Ta twierdza atakowana przez francuzów pod dowództwem jenerała Bonaparte w 1799 roku, była miejscem zawrócenia się jego zwycięzkiego pochodu w Lewancie i zamknęła wschód jego zdobywczym planem. W dniu 18 marca ukazał się on pod St. Jean d'Acre. Dzezer pasza wsparty przez okręta angielskie pod dowództwem sir Sidnéj Smith, stawił mu niespodziany opór. W 18 dni po rozpoczęciu oblężenia, po niezmiernéj stracie ludzi, nie pozostało nic więcéj jego niechęci, jak resztę amunicyi bezpożytecznem bombardowaniem strwonić, które tylko zniszczyło wszystkie budowle Dzezera paszy. W 64 dni po rozpoczęciu ataku, francuzi prowadzeni przez zarazę w pustyni ostrzeliwani wzdłuż brzegów przez Anglików udali się w odwrót do Egiptu. Od tego czasu aż do 1832 roku, St. Jean d'Acre było ograniczonem miejscem ciemięstwa niepodległego nikomu paszy. W tym roku weszło ono znowu w pole widzenia europejskiéj polityki. Po ośmiomiesięcznem oblężeniu z liczną ermią około 40,000 ludzi jak twierdzą, opanował je Mehmed Ali. W posiadaniu tego klucza państwa tureckiego w Azyi przeciw Egiptowi, ukazało się na gruncie polityki widmo arabsko-egipskiego państwa, które miało osłabić państwo tureckie a istotnie postawiło ja nad brzegiem przepaści. Aby dalszy postęp tego niebezpieczeństwa wstrzymać, nastąpiło porozumienie między portą i mocarstwami europejskiemi. Traktat londyński z dnia 15 lipca oznaczył granice. w których istnienie paszy zgadzać się może zistnieniem Turcyi. Warunki sułtana ofiarującego dziedzictwo Egiptu i dożywotnie posiadanie St. Jean d'Acre, mimo wspierania ze strony mocarstw, zostały przez Mehmeda odrzucone i armia jego groziła

jeszcze Konstantynopolowi. Angielsko turecka flota 5000 lądowego wojska tureckiego na pokładzie ukazały się w dniu 10 wrześoia przy brzegach syryjskich. Jeden miesiąc od wylądowania pod Dszunich, do zdobycia Beirutu, wystarczył do zniszczenia pozornéj potęgi egipskiéj i uwolnienia górali syryjskich od ciemięstwa Egipcyan. W dnin 3 listopada sprzymierzone siły uderzyły na St. Jean d'Acre. Z europejską zręcznością uzbrojony i obwarowany klucz Azyi w ręku Mehmeda Ali, którego kilka set dział broniło uległ trzech godzinnemu bombardowaniu. Słabemu oddziałowi wojska morskiego austryackiego, na którego czele znajdował się arcy-xiąże Fryderyk syn sławnego wodza w dwunastoletniéj rewolucyjnéj wojnie przeznaczył los wkroczenie na otaczające to miasto mury i zatknięcie na twierdzy sztandaru sułtana i obok niéj chorągwi Austryi i Anglii które o wschodzie słońca dnia 4 listopada objawiły flocie że St. Jean d'Acre zostało zdobyte.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 15 *Grudnia.*

Kubicki Maciej, Tapin Hippolit, Małachowski Henryk hr., z Polski; — Biasoni Augustyn, Dembińska Karolina hr., Grammatyka z żoną ob., z Galicyi; — Blumer Fedor sztabs-rotmistrz cess. ross, z Prnss.

Wyjechali z Krakowa.

Potocki Władysław hr., Potocka Ewa hr., Freunt Edward, Bzowska Elżbieta ob., Sasctzkoj Andrzéj, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8674

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego ddto 23 listopada r. b. Nro 6961 odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wew. i Policyi na dniu 29 stycznia 1841 w godzinach przedpołudniowych publiczna licytacya *in minus* na wyreperowanie w przyszłym lecie domu szkolnego w Babicach a to od ceny w kwocie złp. 1904 gr. 25 z dodanidm dni roboczych pieszych 400 a dni ciągłych 50 kosztorysem objętych, pretendenci takowéj entrepryzy zgłosić się zechcą w terminie licytacyi opatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 200.

Kraków d. 5 grudnia 1840.

Senator Prezydujący.
Kopff.
Referendarz L. *Wolff*

Nro 241 *D. O. Sz.*

Dyrekcya Ogólna Szpitali

W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1841 r. jest do wydzierżawienia przez publiczną licytacyą *in plus* na lat trzy dom na Kazimierzu pod L. 16 stojący do szpitala BB. Miłosierdzia należący. Pretendenci do téj dzierżawy w dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj złożą deklaracyą opieczętowaną, obejmującą ile więcéj nad kwotę 1800 złotychp. rocznego czynszu ofiarować są gotowi, w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnéj szpitali, gdzie także warunki do téj dzierżawy odnoszące się, każdego dnia rano odczytać mogą.

Kraków d. 9 grudnia 1840 r.

Za Prezydującego
J. Księżarski.
(2r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 920 ciągnieniu d. 16 Grudnia 1840 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

47. — 90. — 38. — 23. — 77.

Przyszłe ciągnienie 921 przypada dnia 23 Grudnia 1840 r.

Doniesienie prywatne.

T E A T R.

Wczoraj dla mrozu i niepogody reprezentacya odroczoną została. Jutro wyborowa komedya wcale tu jeszcze niewidziana Szpada mojego Ojca, tndzież ulubiona komedyo-opera Miłostki Ułańskie. Zakończą widowisko, tańca Panny Olimpii Szczepańskiéj, których szczegóły ogłoszone być mają afiszem.

Dziś pierwsza widowsko w cyrku gymnastycznym Pani Tonrniaires.

Podpisany zawiadamia osoby życzące korzystać z lekcyj tańców; aby się raczyli zgłosić do jego mieszkania w domu pod N. 474 pod *Pawiem* przy ulicy Sgo Jana na pierwsze piętrze od frontu. — Rozpoczęcie lekcy nastąpi dnia 19 grudnia r. b. 1840.

Tomaszewicz,
artysta dramatyczny.